Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 g.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto „ROZWOJ"
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

PRĄD

Poniedziałek 29-go maja №130

Wybory w Gdańsku

WIEDEŃ, 28,5

Ze względu na możność zawikłań międzynarodowych zainteresowanie dzisiejszemi wyborami gdańskiemi jest bardzo silne. Wszystkie dzienniki ogłaszają dziś artykuły lub telegramy, poświęcone tej sprawie.

Pisma hitlerowskie są zaniepokojone postawą, jaką zajęła Polska w dniu wyborów, albo, też po wyborach i snują na ten tamat najrozmaitrze domysły.

W artykule pt. „Przed wyborami w Gdańsku podaje „Reichspost" analizę stosunku sił stronnictw, biorących udział w wyborach i stwierdza, że hitlerowcy swewi metodami terroru, stosowanemi zarówno wobec socjalistów jak wobec stronnictw mieszczańskich, nie wyłączając i niemiecko - narodowych, spodziewają się zdobyć większość i władze.

Podczas gdy jednak hitlerowcy w stosunku do stronnictw niemieckich występują ze znaną brutalnością, stosują oni wobec Polski i komisarza Ligi Narodów Rostinga taktykę uprzejmości i lojalności, albowiem obawiają się słusznie, że wszelka nieostrożność z ich strony dostarczy Polsce powodu do czynnego wystąpienia, któremu hitlerowcy zapobiedz chcą za wszelką cenę.

„Neue Freie Presse' pisze: W Polsce panuje od trzech tygodni żywe zaniepokojenie z powodu możliwości zwycięstwa narodowych socjalistów w Gdańsku.

Dzienniki Polskie kilkakrotnie zapowiadały, że zwycięstwo hitlerowców musi doprowadzić do krytycznego zaostrzenia stosunków polsko-gdańskich. Liga Narodów, znajduje się więc w obliczu trudnego zadania. Wprawdzie ostatnie oświadczenie Hitlera, który, jak wiadomo, zachowuje się wobec Polski szczególnie ostrożnie przyniosło pewne uspokojenie, nie mniej jednak pozostaje prawdą, że polityka, jaką stosują hitlerowcy wewnątrz Rzeszy, jest wielkiem obciążeniem Niemców mieszkających poza granicami Rzeszy. Doty to także Gdańska.

Poseł socjalistyczny, dr, Renner, wrócił wczoraj z Gdańska, gdzie bawił, jak wiadomo, w celach propagandy wyborczej ogłosił dziś w „Arbeiter Zeitug" artykuł, będący apelem do Ligi, Narodów, by wczas przedsięwzięła środki, konieczne do utrzymania porządku w Gdańsku po wyborach. Hitlerowcy — pisze Renner — mają gotowy plan, zarówno na wypadek zwycięstwa, jak i klęski wyborczej.

Jeżeli zwyciężą — liczą się oni z otrzymaniem 60 proc. głosów — to ich przeciwników czeka pogrom drogą legalną. Ponieważ cały aparat administracyjny i sądowy jest już dziś w ręku hitlerowców, to pod pozorami ścigania sądowego za rzekome sprzeniewierzenia, oszustwa lub kradzieże, przeciwnicy hitlerowców powendrują albo do więzień albo do obozów koncentracyjnych zupełnie jak w Niemczech.

Liczba ta wystarczy do urządzenia masakry bez większego dla morderców niebezpieczeństwa, gdyż potem cofną się oni na terytorjum Niemiec.

LONDYN, 28,5

Cała prasa dzisiejsza poświęca wiele miejsca opisam sytuacji przed wyborczej w Gdańsku. Opinja tutejsza nie może zrozumieć tamtejszych wypadków, a przedewszystkiem bezczynności Ligi Narodów wobec teroru wyborczego, stosowanego przez hitlerowców już nietylko gdańskich, ale i z Rzeszy niemieckiej.

W kołach dobrze poinformowanych liczą się z możliwością, że jeżeli dzień dzisiejszy doprowadzi do poważnych zatargów i walk ulicznych, wybory będą przez Ligę uznane za nieważne.

BERLIN, 28,5

„Deutsche Zeitung" napada dziś w niezwykle ostry i nienawistny sposób przestrzegając gdańszczan przed nową „prowokacją" ze strony Polski, wskazując na „zachłanność Polski, która gotowa byłaby nawet zrównać Gdańsk z ziemią, gdyby tylko wiedziała, że w ten sposób wytępi niemiecki charakter Gdańska".

Organy niemiecko narodowe nawołują do ostrej walki i samoobrony Gdańska przeciwko Polakom.

Wojna paszportowa austryjacko-niemiecka

BERLIN, 28. 5.

Represje rządu austrjackiego i nieprzyjazne stanowisko Austrji wobec kwestji Anschlussu wywołało ze strony rządu niemieckiego drastyczny akt odwetu. Rząd Rzeszy zapowiada, iż z dniem 1 czerwca wprowadzi opłaty za wizy wyjazdowe do Austrji w wysokości 1000 mk. (!) W motywacji podcje się tu dość zresztą cynicznie, że Rzesza niemiecka pragnie uchronić w ten sposób Austrję przed niepożądanemi konfliktami. Rząd niemiecki nie może bowiem brać odpowiedzialności za to, że dojść może do konfliktu pomiędzy tysiącami tyrystów niemieckich na terytorjum Austrji. Rząd niemiecki nie może kontrolować przy przekraczaniu granicy podróżnych niemieckich i ich przynależność partyjną. Zaostrzenie się stosunków między dwoma bratniemi narodami spowodowało związek Niemców zagranicznych do tego, iż kongres swój, który miał się odbyć w Klagenfurcie w Styrji, przeniósł do Passawy nad granicą austrjacką.

WIEDEŃ, 28. 5

Rozporządz[illegible] w sprawie wiz do Austrji wywołało w wiedeńskich kołach rządowych silne wzburzenie.

Zarządzenie powyższe uważane jest za akt polityczny, mający na celu wymuszenie od Austrji uległości wobec polityki niemieckiej. Znamienne jest, że rozporządzenie skierowane jest wyłącznie przeciwko Austrji, jakkolwiek i w innych państwach istnieje zakaz noszenia uniformów i oeznak hitlerowskich. Krok niemiecki wywoła niewątpliwie pogorszenie się stosunków niemiecko-austrjackich. Austrjacką radą ministrów zajmie się tą sprawą na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie we wtorek. Zaznaczyć należy, że niemiecki ruch turystyczny był dotychczas pozycją czynną w ujemnym zresztą dla Austrji bilansie handlowym austrjacko-niemieckim, a zahamowanie jego [illegible] sytuację w Austrji.

Antypaństwowe machinacje cebuli

P. Matuszewski w znanej swojej apostrofie do społeczeństwa na zjeździe gospodarczym BB. m. in. powiedział:

„W rękach samego społeczeństwa leży powrót do normalnych stosunków. Nie dość jest napisać list, nawet najlepszy, trzeba go wrzucić do skrzynki: Tosamo dzieje się z organizacją zbytu. Nie można czekać, aż nabywca przyjdzie do wytwórcy, trzeba go odszukać. Kto to może uczynić, jeśli nie uczyni tego społeczeństwo rolnicze?"

Słowa te przytacza pani Stanisława Kuzielewska w sanacyjnym „Kurjerze Porannym" i odpowiada jak następuje:

„Otóż właśnie społeczeństwo rolnicze, odszukawszy skrzynkę, może nie zdoła wrzucić doń swego listu, jeśli skrzynka będzie przepełniona. Musi być ktoś, kto ureguluje częstość i porę opróżniania skrzynki.

Oto przykład: Ziemianin z nad Gopła bardzo energiczny i przedsiębiorczy (jeden z czołowych ludzi BB. na Kujawach), próbował w zeszłym roku sprzedać wagon cebuli. Próbował w całej Polsce. Od Gdyni do Krakowa, od Poznania aż po Lwów — wszystkie skrzynki były przepełnione i nikt nie pragnął doskonale napisanego listu. Wobec tego ziemianin wsadził swój zapas cebuli w kujawską glebę i czeka, aż w tym roku z jednego wagonu zrobią się dwa.

Aliści w międzyczasie, spacerując po ulicach Poznania, rzucił ciekawem okiem na wystawę włoskiej owocarni, pełnej zakazanych (dla ziemian) owoców. Pośród stosów złotych pomarańcz i bananów stał pękaty koszyk z niemniej złotą cebulą. Dlatego właśnie wagon z cebulą kujawską powędrował z powrotem na grzędy, chociaż „społeczeństwo rolnicze szukało nabywcy".

W tymże bowiem roku 1932 ogólny przywóz cebuli do Polski wynosił 10.795 kwintali, wartość zaś ich 379.000 złotych. Importowano z następujących krajów: Egipt, Grecja, Holandja, Niemcy, Włochy.

Wywieziono również niemało, chociaż znacznie mniej. Mianowicie ogółem 8864 kwintale na ogólną sumę 168.000 złotych. (Do Anglji, Czechosłowacji, Danji, Holandji, Niemiec i Grecji.)

Zapewne więc owa zwyżka przywozu nad wywozem, wynosząca około dwuch tysięcy kwintali, zasypała niefortunny wagon nadgoplańskiego ziemianina i wielu ogrodników podwarszawskich."

Jakie to szczęście jednak, że „przekorna cebula" była tym razem własnością jednego „z czołowych ludzi BB". Wiadomo choć, że jej przekora nie wypływa z tendencji antypaństwowej.

Afera Morgana

LONDYN 28 5.

Według dzisiejszych wiadomości z Waszyngtonu rezygnacja ambasadora Normana Dawisa i amerykańskiego ministra skarbu Woodina wmieszanych w aferę banku Morgana, ma nastąpić w ciągu najbliższych dni. Być może jednak że ze względu na udział Dawisa w konferencji rozbrojeniowej rezygnacja jego odroczona będzie do czasu odroczenia konferencji genewskiej które ma nastąpić 9-go czerwca i że wtedy Dawis wyjedzie do Ameryki skąd już więcej do Genewy jako delegat amerykański nie wróci

Rozruchy w uniwersytecie

WIEDEN, 28. 5.

Na uniwersytecie wiedeńskim urządzili narodowi socjaliści demonstrację przeciwko studentom katolickim, którzy odbywali uroczystość ku uczczeniu pamięci Schlagetera. Policja wkroczyła do auli uniwersyteckiej i rozpędziła demonstrantów. Kanclerz Dollfuss, który przejeżdżał automobilem przed uniwersytetem, w chwili, gdy trwały tam jeszcze awantury, musiał zawrócić z drogi. Policja przedsięwzięła szereg aresztowań. Uniwersytet został zamknięty.

WIEDEN, 28. 5.

Komunikat policyjny o dzisiejszych rozruchach w uniwersytecie stwierdza, że studenci narodowo socjalistyczni napadli w auli uniwersyteckiej na studentów katolickich, z których 5 zostało ranionych, wskutek czego policja wkroczyła na teren uniwersytetu i rozpędziła demonstrantów. W salach wydziału prawnego studenci narodowo socjalistyczni obrzucili straż policyjną karrieniami, laskami, popielniczkami, spluwaczkami itp. Szyby i drzwi szklane zostały wszędzie rozbite. Policja musiała uczynić użytek z kasketów, poczem dopiero udało się usunąć narodowych socjalistów z gmachu uniwersyteckiego. Aresztowano 8 studentów narodowo-socjalistycznych.

KONGRES STRONNICTWA LUDOWEGO

Wczoraj rozpoczął się ogólnokrajowy kongres Stronnictwa ludowego. Jest to pierwszy kongres od chwili połączenia trzech partji włościańskich w jedno Stronnictwo ludowe. Kongres ten obesłany jest nader licznie zgromadził około 300 delegatów, reprezentujących 160 organizacji powiatowych. Kongres odbywa się w wielkiej sali Związku handlowców na ul. Siennej.

Obrady zagaił prezes kongresu poseł Maks Malinowski; w prezydjum, jako wiceprezesi, zasiedli obok niego b. posłowie Bobek i Tabor. Na kongres nadeszły liczne depesze powitalne z kraju i z zagranicy w szczególności od czechosłowackiego stronnictwa agrarnego, bułgarskiego stronnictwa ludowego i austrjackiego związku chłopskiego, w imieniu którego podpisał depeszę wicekanclerz Winkler.

Obrady przedpołudniowe zajęła część sprawozdawcza kongresu. Sprawozdanie w imieniu Rady naczelnej przedstawił prezes jej poseł W. Witos, w imieniu Klubu parlamentarnego ludowego — prezes pos. M. Róg, w imieniu naczelnego komitetu wykonawczego — prezes pos. S. Wrona,

Wszystkie sprawozdania zostały przyjęte.

Popołudnie poświęcone było omówieniu sytuacji politycznej Centralnym punktem wczorajszych obrad stał się referat polityczny prezesa posła Witosa, gorąco przyjmowany przez całą salę. Referat poświęcony specjalnie polityce międzynarodowej wygłosił p. pos dr. Z. Graliński

Dyskusja nad referatem przeciągnęła się do późnego wieczora

Dziś drugi dzień obrad, w którym uchwalone będą rezolucje oraz dokonane wybory do władz

Sprawa żydowska w Lidze Narodów

GENEWA 28 5.

Oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem debata rady w sprawie petycji żydowskich została ponownie odroczona do poniedziałku, ponieważ Niemcy sprzeciwili się przyjęciu wygotowanego przez Irlandczyka sprawozdania

W sprawie bezpieczeństwa urzędników zagłębia Saary przyjęła rada rezolucję zapewniającą w sposób kategoryczny, że prawa tych urzędników będą na wszelki wypadek zawarowane.

Przy tej okazji i niezawodnie w związku z grożącą Niemcom debacie w sprawie petycji żydowskich, zaznaczył delegat niemiecki nawiasowo że wewnętrzne sprawy niemieckie jak np. niemiecka ustawa urzędnicza nie mogą się w żadnym razie stać przedmiotem dyskusji na radzie

Wystawa 10-lecia Chicago

LONDYN, 28,5

Z Ccicago donoszą, że dziś przed południem otwarto tam, przy olbrzymim napływie publiczności, wystawę światową, urządzona z okazji setnej rocznicy założenia miasta. Wystawa ta daje interesujący pogląd na wielki postęp techniki we wszystkich dziedzinach pracy ludzkiej, a w szczególności w przemyśle, rolnictwie, wiedzy oraz sztuce.

Teren wystawy posiada około 300 hal wystawowych, z których olbrzymia hala wiedzy, zbudowana w kształcie podkowy. jest niezwykle interesująca Godną uwagi jest również wielka hala wystawowa, ilustrująca rozwój techniki komunikacyjnej. W wystawie bierze udział 17 państw.

Przemysł łódzki na Targach Wschodnich

(a) Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa oraz organizacje przemysłowego naszego miasta otrzymały zaproszenie na Międzynarodowe Targi Wschodnie, które odbędą się w okresie od 3 do 18 czerwca rb. we Lwowie. Wobec tego, że targi mają poważne znaczenie dla rozwoju handlu Łodzi z kresami wschodniemi, zainteresowanie targami jest dość znaczne i spodziewany jest liczniejszy udział przedstawicieli Łodzi tembardziej, że zastosowane są znaczne zniżki kolejowe.

KRONIKA

MAJ
29
Poniedziałek

KALENDARZYK

Marii Magd.

Nieprawdopodobne historje szantażu

(a) W dniu onegdajszym przed Sądem Grodzkim w Łodzi stanął 43 letni Lucjan Oględziński oraz 42 letni Roman Bendykt obaj oskarżeni o szantaż.

Tło sprawy przedstawia się zgoła nieprawdopodobnie i stanowić może temat dla autora scenarjusza filmowego, bez żadnych poprawek.

W dniu 10 października 1928 r. Lucjan Oględziński przypadkowo przyjął list Anny Benedykt, zamieszkałej wraz z mężem przy ulicy Wójtowskiej 16.

Oględziński dostawszy list do rąk, stwierdził, iż młoda mężatka kocha się na zabój w Marjanie Kamińskim, zamieszkałym w Warszawie i właśnie list był szczegółowym wyznaniem miłości.

Oględziński postanowił list zatrzymać i wykorzystać dla własnych celów.

Stopniowo, po kilka względnie kilkadziesiąt złotych wymusił w ten sposób od Benedyktowej około 200 zł.

Gdy ta zniecierpliwiona zagroziła, że zwróci się do policji, Oględziński zmienił taktykę, wyjechał do Warszawy i tam zwrócił się do Kamińskiego, któremu groził ujawnieniem treści listu i wyłudził w ten sposób 500 złotych.

Gdy wreszcie i Kamiński zniecierpliwił się, Oględziński wrócił do Łodzi i zwrócił się do samego męża (Benedykta. Szczegółowo opowiedział mu historję listu i zdrady jego żony, a następnie podał, iż gotów jest zamilczeć o liście i oddać go do rąk Benedykta za sumę 800 zł.

Tranzakcja doszła do skutku. Benedykt wypłacił Oględzińskiemu 800 zł. i otrzymał wzamian list.

Oględziński zniknął z widowni zadowolony, że list wykorzystał do ostatnich granic możliwości.

Benedykt natomiast zrobił piekielną awanturę żonie, wyrzucił ją ze swego mieszkania i tam zmuszona była udać się do Kamińskiego, z którym wspólnie zamieszkała.

Benedykt uprzednio jednak udał się do Kamińskiego, opowiedział mu historję listu i zgodził się odstąpić za 1000 zł. kompromitujący dowód.

Po otrzymaniu od Kamińskiego 1000 zł. Benedykt wrócił do Łodzi. Benedyktowa natomiast po przybyciu do Warszawy dowiedziawszy się o wymuszeniu, jakiego dopuścił się jej mąż, zameldowała o całej historji policji i obu szantażystów t. j. zarówno Oględzińskiego jak i Benedykta pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego Lucjan Oględziński skazany został na 2 lata i 6 mies. więzienia, a Roman Benedykt na 1 rok więzienia.

Walka z rakiem

Kto miał kiedyś w rodzinie chorego na raka, ten przyzna, że cierpienie to jest poprostu straszne — bo nieraz mimo naszych najusilniejszych starań i operacji nieuleczalne. Zyskaliśmy obecnie wprawdzie nową broń do walki z rakiem w postaci naświetlań radem i thorem, są to jednak jeszcze znikome zdobycze, ale w przypadkach nie nadających się do operacji, właściwie jedyne zbawienie, jako środki łagodzące cierpienia chorego, czasem nawet leczące.

Walka z rakiem jest o tyle trudną, że cierpienie to, wreszcie w początkach, często jest skryte, a pacjent kieruje się do lekarza zwykle dopiero wtedy, gdy już jest zapóźno na operację, bo albo rak zajął już zbyt wielką przestrzeń i organ bardzo ważny, lub co gorzej, potworzyły się w innych organach przerzuty.

A jednak nieraz rak leczony w początkach może zniknąć zupełnie i dlatego w walce z nim społeczeństwo powinno pomagać lekarzom, a pomóc może, mając choć zgrubsza najważniejsze dane co do raka, a więc miejsca usadowienia się tegoż, objawy typowe, częstość występowania, dziedziczność itp.

Rak występuje najczęściej u ludzi w wieku dojrzałym (dawniej nawet głównie u starych), a najczęściej usadawia się u mężczyzn na wardze dolnej (krosta niegojąca się, pokryta strupem), w żołądku (chudnięcie, bólc, wymioty), a dalej w kiszce stolcowej (krwawienie, bóle, zaparcie), zaś u kobiet: w piersi (dlatego każdy guzek powinien być z piersi zaraz usunięty), a dalej w macicy (krwawienie nieregularne, odchody cuchnące). Naturalnie rak wystąpić może i w innych także organach. Co do częstości, to obecnie bezwarunkowo rak występuje częściej, co jednak po części odnosimy też do tego, że go lepiej umiemy rozpoznawać i ludzi bada się częściej z innych chociażby powodów (badania kolejowe, wojskowe, przemysłowe, ubezpieczeniowe itp.), a przez to nieraz przypadkowo natrafia na raka.

Przyczyny powstania raka niestety nie znamy. Wiemy, że w pewnych rodzinach występuje on często (dziedziczność) a prócz tego wytworzyć się może przypadkowo wskutek drażnienia, np. sadzą (u kominiarzy), anailiną (u robotników w fabrykach aniliny), na tle wrzodu żołądka, a nawet po częstem naświetlaniu promieniami Röntgena (np. u lekarzy i pielęgniarek, zajętych w pracowni röntgenowskiej).

Wywołać też można rak sztucznie u zwierząt, a nawet go przeszczepić potem na inne.

Rak właściwie zaraźliwym nie jest, ale znane są przypadki udzielania się raka z jednego osobnika na drugiego, np. u małżonków.

Co do leczenia raka, to narazie najradykalniejszym sposobem jest bezwarunkowo operacja, usuwająca guz i sąsiednie zajęte gruczoły. Wynika z tego, że lepiej każdy guz podejrzany odrazu usuwać a nie czekać, aż się rozrośnie. Każdy człowiek, nawet zdrowy, powinien się przynajmniej raz na rok poddać badaniu lekarskiemu, bo wiele chorób rozwija się skrycie bez wiedzy i poczucia człowieka, a jedynie lekarz wykryć je może w zaczątkach.

W razie, gdy pacjent nie chce się dać operować, na operacje jest już zapóźno, albo też nastąpiła recydywa po zabiegu, należy koniecznie zastosować leczenia radem, które oddaje bardzo cenne usługi, względnie łagodzi bóle czyści cuchnące owrzodzenia i tako we podgaja.

Łódź bierze udział w roku obozowym

(a) W okresie od 30 maja do 6 czerwca rb. w Warszawie zorganizowane zostają wielkie zawody sportowe z okazji roku obozowego, na którą to uroczystość wyjeżdża z Łodzi ogromna liczba sportowców. Organizację przejazdów powierzono Polskiemu Biuru Podróży Orbis. Wyjazdy grupowe do Warszawy następują w dniach 30 i 31 maja, 1, 2 i 3 czerwca. Przejazdy powrotne z Warszawy w dniach 2, 3, 4, 5 i 6 czerwca. Cena przejazdu wraz z kartą uczestnictwa w obozach i wstępu na zawody sportowe wynosi 8 zł 70 gr. Wszelkich informacyj udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. Orbis.

Uroczystości w Zgierzu

(a) W dniu wczorajszym w Zgierzu zorganizowane zostały uroczystości przez Okręgowe Koło Czwartaków oraz Koło Przyjaciół IV bataljonu P. W. im. majora Walerjana Łukasińskiego.

Uroczystości te połączone były ze świętem sportu. Udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich administracyjnych, policji, samorządu, wojska oraz organizacyj rezerwistów itd.

Punktualnie o godzinie 12 nastąpiła zbiórka organizacyj społecznych i wojskowych, po czem odbył się raport i przemówienia.

Po mszy polowej dla szkół powszechnych z racji Święta Sportu odbył się pochód do pomnika Walerjana Łukasińskiego na przedmieście Piaskowice, gdzie odbyło się składanie wieńców i przemówienia.

Nowe uzdrowisko Pod Głownem

(a) Jak zdołaliśmy ustalić, majątek hr. Rzewuskiego zostaje obecnie rozparcelowany na przestrzeni 200 hektarów. Wobec tego, że okolice te są pod względem czystości powietrza bardzo zdrowotne, jak również odkryto lecznicze źródła, sprawą powyższą zajął się specjalny zarząd, zadaniem którego będzie utworzenie nowoczesnego uzdrowiska.

Uzdrowisko w Głownie ma i tę jeszcze dodatnią cechę, albowiem droga Łódź—Warszawa, wiodąca przez Główno, skrócona zostala na nowej trasie bardzo znacznie i w ten sposób do Główna odległość drogi zmniejszona o 10 kilometrów.

5 osób pokąsanych przez wściekłego psa

W dniu wczorajszym na terenie Rudy Pabjanickiej miał miejce wypadek pokąsania 5 ludzi przez wściekłego psa, wałęsającego się wbrew wyraźnemu zarządzeniu w tej mierze bez żadnej opieki i kagańca.

Wściekły zwierz biegnąc ulicą rzucał się na przechodniów, których pokąsał bardzo dotkliwie.

Pokąsanych odesłano niezwłocznie do lecznicy.

Funkcjonarjusze policji zastrzelili psa, tudzież zarządzone zostało energiczne dochodzenie celem ustalenia nazwiska właściciela.

Głowę psa przesłano do laboratorjum weterynaryjnego dla zbadania.

Ponieważ w ciągu bież. miesiąca jest to już drugi wypadek na terenie Rudy Pabj., a wynikają one li tylko z powodu niesłychanego lekceważenia przepisów ochronnych przez mieszkańców, władze policyjne wdrożyły energiczne obserwacje i winnych puszczania psów bez uwięzi i kagańca, pociągać będą do surowej odpowiedzialności.

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. T. Czajewski Odbito w Tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41